

# KW WOLNEJ POLICE

COZIENNE PISMO BOMBY STRZELCÓW KADDAKICH

M.p., Piątek 3 styczeń 1941r.

Rok II. Nr.3 (110).

## T E L E G R A M Y.

### NIEMIECKIE LOTNICTWO WE WŁOSZECH.

Londyn, 2.I. (Polskie Radio). W Rzymie stwierdzono, że we Włoszech znajduje się pewien kontygent niemieckiego lotnictwa wojskowego. Włoskie dywizjony lotnicze, które współdziałały z lotnictwem niemieckim w północnej Francji, zostały wycofane i wracają do Włoch. Gen. Piccolo w rozkazie dziennym oświadczył, że niemieckie formacje lotnicze będą współdziałały z włoskimi w rejonie Basenu Śródziemnomorskiego.

W kołach londyńskich podkreślają, że Mussolini, który był dotychczas bardzo niechętny tego rodzaju pomocy niemieckiej, musiał się zgodzić na oddanie Niemcom kontroli nad włoskim lotnictwem.

Jest to bardzo gorzka pigułka dla Włochów. Jeszcze w listopadzie Mussolini przechwalał się, że zwycięży bez niczyjej pomocy. Obecnie Niemcy są już we Włoszech i będą dążyli do objęcia dowództwa.

Jest to również gorzka pigułka dla Rzeszy. W chwili, gdy Niemcom potrzebny jest każdy samolot i każdy lotnik dla wzmożenia ataków na W. Brytanię, nagle zmuszeni są oni skierować część swych sił lotniczych do Włoch. Jeszcze niedawno, nawet już po zwycięstwie Anglików w Libii, propaganda niemiecka twierdziła, że działania nad Morzem Śródziemnym mają zupełnie podrzędne znaczenie. Mimo to zmuszeni są obecnie nie tylko odesłać współdziałające z nimi eskadry lotnictwa włoskiego, ale również wysłać własne do Włoch. Nie jest wykluczonym, że dla zachowania pozorów współpracy lotniczej na zasadach wzajemności kilka samolotów włoskich pozostanie na froncie zachodnim, zwróconym przeciwko W. Brytanii.

### GOERING I RIBBENTROP...PRZEPRACOWANI.

H. sinki, 2.I. (A.E). W Berlinie krąży pogłoski, że Goering i Ribbentrop z powodu przepracowania musieli przerwać pracę i udać się na odpoczynek do swych posiadłości letnich w Prusach Wschodnich. Goeringa od szeregu dni nie widziano ani w otoczeniu Hitlera, ani też w Kwaterze Głównej nad kanałem La Manche.

### HITLER MA ODPOWIEDZIEŚ ROOSEVELTOWI.

Londyn, 2.I. Według wiadomości radiowych z Lizbony, rozmowy francusko-niemieckie zostały przerwane. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości brak.

Równocześnie donoszą, że Hitler osobiście przygotowuje odpowiedź na przemówienie prezydenta Roosevelta. Nie wiadomo jeszcze jaką formę przybierze oświadczenie Hitlera. Liczą się z tym, że odpowiedź ta może doprowadzić do opuszczenia swych placówek przez ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie i ambasadora amerykańskiego w Berlinie.

### ODWOŁANIE MANEWRÓW FLOTY U.S.A.

Nowy Jork, 2.I. (R). Poraz pierwszy od 20 lat podano do wiadomości, że w roku bieżącym flota wojenna Stanów Zjednoczonych A.P. nie odbędzie manewrów na większą skalę.

### WZROST PRODUKCJI KANADYJSKIEJ.

Ottawa, 2.I. (R). Produkcja w Kanadzie osiągnęła rekordowy poziom. Kanadyjski min. marynarki MacDonald zaznaczył, że w ciągu b.r. produkcja ta będzie niemal dwa razy większa, niż w okresie największych wysiłków przemysłowych podczas poprzedniej wojny, a znacznie większa od maksymalnej produkcji z okresu przedwojennego w r. 1923.

Z początkiem b.r. produkcja samolotów w Kanadzie osiągnie liczbę 360 aparatów miesięcznie, - oświadczył kanadyjski min. amunicji i zaopatrzenia C.D.

Howe. Kanada dała zamówień na materiały wojenny na ogólną sumę 390 milionów dolarów.

#### BRYTYJSKIE LOTNICTWO CYWILNE.

Waszyngton, 2.I.(R). Przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa produkcji lotniczej podał do wiadomości publicznej, że W. Brytania zakupiła w Ameryce 3 transatlantyckie samoloty typu Clipper dla obsługi linii komunikacyjnych z Imperium.

Przegląd działalności brytyjskiego lotnictwa cywilnego wykazuje że pomimo wszystkich gróźb niemieckich, lotnictwo cywilne W. Brytanii rozwijało się normalnie, przebywając w roku 1940 8 milj. km. z Anglii i do Anglii. Szczególnie regularnie działała obsługa linii komunikacji powietrznej z Stanami Zjedn. A.P., gdzie punktualne przybywanie samolotów z W. Brytanii czyniło na Amerykanach wielkie wrażenie, jako dowód brytyjskiej potęgi w przestworzach.

#### FRANCJA NIE REZYGNUJE....

Vichy, 2.I.(R). Francuski minister wojny, gen. Huntzinger, b. dowódca wojsk francuskich w Syrii, w depešy noworocznej do ludności w Syrii i Libanie wzywa do zachowania zaufania do Francji i do współdziałania w akcji odrodzenia Francji. Gen. Huntzinger, który jest również dowódcą francuskich wojsk lądowych, podkreślił przy tym, że "Francja, choć ranioma, nie rezygnuje".

Francuski dziennik "Le Temps" ogłosił artykuł, który daje wyraz woli Francji do obrony swego imperium na Dalekim Wschodzie. Autor stwierdza, że zdecydowana postawa Francji wpłynęła na złagodzenie konfliktu między Syjama i francuskimi Indochinami. "Wystarczy, że Francja jasno wyrazi swą wolę obrony całości Imperium na Dalekim Wschodzie, aby ci, którzy aż do kresu swych ambicji pragnęliby wyzyskać porażkę naszą w Europie, przekonali się, że są pewne fakty polityczne, z którymi dobrze się jest liczyć".

#### OŚWIADCZENIE PREMIERA SYJAMU.

Z Bangkoku donoszą, że premier syjamski Luang Bipul Songgram oświadczył w wywiadzie, że Syjam gotów jest zaraz pogodzić się z Francją i zapomnieć 75 letni konflikt, dotyczący obszaru około pół miliona mil kwadratowych, "stopniowo zagarniętego przez Francję i nazywanego dziś Indochinami". Stawia jednak jeden warunek, mianowicie, aby dwie małe działki tego terytorium, prawie że nie zamieszkałe, na wy-

rzeżu południowym Mekongu, zostały zwrócone. W ten sposób Syjam uzyska naturalne granice.

#### ECHA ZAJĘCIA TANGERU PRZEZ HISZPANIE.

Madryt, 2.I.(R). Brytyjski konsul generalny w Tangerze Gascoigne odbył w Madrycie narady w sprawie sytuacji w Tangerze, wytworzonej po zajęciu go przez Hiszpanię. W naradach miał brać udział amb. brytyjski Sir S. Hoare i hiszpański min. spr. zagr. Serrano Suner. W kołach brytyjskich panuje przekonanie, że wystąpienie Hiszpanii w Tangerze ma raczej charakter narodowy, niż akcji na rzecz państwa "osi".

Potwierdza to ostatnie oświadczenie min. Sunera, który stwierdził, że "sprawa Tangeru jest zagadnieniem wynikającym z naszego położenia geograficznego, naszej historii i naszych praw naturalnych. Ostatnia akcja hiszpańska w Tangerze jest objawem ekspansji opartej na tych właśnie prawach naturalnych." Ostateczne obsadzenie przez wojska hiszpańskie i objęcie administracji w Tangerze przeprowadzone w listopadzie ub. r. zostało postanowione przez rząd gen. Franco przed objęciem przez min. Sunera stanowiska hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych.

#### ANTYSOWIECKA PROPAGANDA W RUMUNII.

Stambuł, 2.I.(AE). Przybyły z Bukaresztu obserwator neutralny stwierdza, że napięcie między Rosją Sowiecką i Niemcami na terenie Bałkanów wzrasta nieustannie. Poselstwo Sowieckie w Bukareszcie posiada szczegółowe informacje o propagandzie niemieckiej prowadzonej wśród dowódców armii rumuńskiej, na rzecz wspólnego ataku na Rosję Sowiecką celem zabezpieczenia szybów naftowych i odzyskania Bessarabii przez Rumunię. Koła sowieckie są poważnie poruszone z powodu aresztowania na rozkaz Gestapo 150 komunistów w Bukareszcie.

Posiedzenia komisji Dunajskiej przerodziły się w serię sprzeczek rosyjsko-niemieckich, w czasie których obie strony zupełnie nie liczą się z Włochami. Przedstawiciele Rosji Sowieckiej obstają przy swym żądaniu całkowitej kontroli nad dolnym biegiem Dunaju.

Gen. Antonescu dążyć ma do wprowadzenia w Rumunii ustroju opartego na czynnikach wojskowych. Mają one zastąpić elementy legionowe "Żelaznej Gwardii", na których opiera się od 2 miesięcy ustrój w Rumunii. Policja, koleje żelazne, a nawet Rumuński Bank Narodowy znajduje się już pod kontrolą wojskową. Wszystko to dzieje się za cichą zgodą Niemców.

CHURCHILL DO NARODU TURECKIEGO.

Londyn, 2.I.(R).Premier W.Churchill wystosował z okazji Nowego Roku niezwykle serdeczne orędzie przez radi do narodu tureckiego. "Przyjaźń łącząca nasze dwa narody - stwierdził premier brytyjski - przetrwała ciężkie dni próby i jestem przekonany, że gdy nadejdą lepsze czasy nabierze ona ogromnego znaczenia dla przyszłości świata oraz bezpieczeństwa, szczęścia i pomysłności wszystkich narodów wolnych".

Przypomniawszy ciężkie chwile jakie przeżył w ub.r.naród brytyjski, gdy nawet najlepsi przyjaciele zaczęli wątpić, czy W.Brytania da sobie radę, Churchill stwierdził, że obecnie niewiele żywi jeszcze takie wątpliwości. Wśród brytyjczyków nikt już nie wątpi w siły własne.

"U progu Nowego Roku myślimy o próbach i walkach, które nas czekają, z poczuciem, że z dnia na dzień rosną nasze zasoby i wzmacniają się przez potężną produkcję Stanów Zj. A.P. Wcale nie jest wykluczonym, że ostatecznie zwycięstwa odniesione w Basenie Morza Śródziemnego są zapowiedzią tego, co przyniesie nam rok 1941."

Premier brytyjski w zakończeniu wyraził hołd dla niewzruszonej przyjaźni rządu i narodu tureckiego okazaną W.Brytanii w ciągu ubiegłych miesięcy ciężkich prób.

MALEJACE STRATY NA MORZU.

Londyn, 1.I.(R).Straty sojuszniczej marynarki handlowej w tygodniu kończącym się 23.grudnia ub.r. znajdują się znów znacznie poniżej dotychczasowej przeciętnej tygodniowej. Wynoszą one bowiem w omawianym tygodniu 15 statków brytyjskich o łącznej pojemności około 33 tys. tonn i 3 neutralne o pojemności 10, 5 tys. tonn. Razem 43,300 tonn, gdy przeciętna za okres od początku wojny wynosi nieco ponad 63 tysiące. Przeciętna tygodniowa dla grudnia sięgała 71 tys. tonn, a dla listopada wyniosła 86 tys. tonn.

Zmniejszenie się znaczne przeciętnych strat tygodniowych wskazuje, że podjęte zarządzenia obronne przed łodziami podwodnymi okazują się coraz bardziej skuteczne. Rzecznik marynarki brytyjskiej zaznaczył przy tej sposobności, że straty wyrażone przez okręty korsarskie nie budzą szczególnych obaw. Ogółem wzięwszy akcja przeciwko brytyjskiej marynarce handlowej, prowadzona przez nieprzyjaciela przy pomocy samolotów dalekodystansowych, przyniosła mu również tylko rozczarowanie. Nigdy nie wątpiono, że

kampania podjęta przez nieprzyjaciela na morzu się nie powiedzie.

Brytyjskie eskadry Morza Śródziemnego swobodnie patrolują na jego wodach. Malta zagrożona przez główne siły lotnictwa włoskiego trzyma się doskonale i daleka jest od tego, aby miała być wymazana z mapy świata. Gibraltar nadal spełnia rolę głównej bazy brytyjskiej w Zachodniej części Morza Śródziemnego. Brytyjskie statki handlowe pływają po morzach na całym globie ziemskim wbrew skupionym wysiłkom nieprzyjaciela, aby temu przeszkodzić. Pomimo utraty pomocy floty francuskiej, pomimo znacznego wzrostu ilości baz łodzi podwodnych, jakimi rozporządza wróg, pomimo zwiększenia się liczby łodzi podwodnych, wybudowanych przez nieprzyjaciela po wybuchu wojny, - W.Brytania doskonale wytrzymuje groźbę jej żegludze niebezpieczeństwo ze strony łodzi podwodnych i bombowców. Nigdy nieprzyjacielowi nie udało się przeszkodzić dostawom niezbędnym do zwycięstwa środków żywności i materiału wojennego do wysp brytyjskich.

R.A.F. PUSTOSZY NIEMCY.

Londyn, 2.I.(AE).Nacelni świadkowie przybyli z Niemiec stwierdzają, że lotnictwo angielskie dokonało w Niemczech i na obszarach okupowanych olbrzymich spustoszeń. Opowiadają o zupełnie zniszczonych blokach domów mieszkalnych i gigantycznych pożarach. Mieszkańcy Havru opowiadali, że naloty RAF są o wiele silniejsze, niż ataki niemieckie z miesiąca czerwca ub.r. Jednej nocy nalot trwał przez 8 godz. a bomby sypały się jak grad z nieba, powodując m.in. olbrzymi pożar, który szalał 5 godzin. Obecnie wszyscy, nawet i żołnierze z nastaniem nocy, udają się do schronów. Dziennik "Petit Journal" został zawieszony za podanie wiadomości, że 70.000 żołnierzy niemieckich zmuszonych zostało do opuszczenia Havru, na skutek silnego uszkodzenia koszar w Kleber. Przed kilku dniami "Berliner Ztg." przyznał, że z Niemiec ewakuowano milion dzieci. Całe Niemcy są zdumione precyzyjnym bombardowaniem dokonywanym przez Anglików, a w szczególności Berlina, gdzie zakłady Siemens zostały bardzo poważnie uszkodzone. W stolicy Niemiec daje się odczuwać dotkliwy brak węgla, na skutek przerwania komunikacji z zagłębieniem Rudy. Jest też wiele zniszczeń w innych ośrodkach przemysłowych zwłaszcza w Hamburgu.

Kto znalazł...? W czasie pełnienia służby w nocy na l.i.w. obrębie obsz. Kw. Gł.(II) zgubiono używany zegarek z skórzanym paskiem na rękę, mający dla jego właściciela wartość pamiątki rodzinnej. Zeg.mosz oddać w Szef. Buszpast. B.S.K

GŁOSY PRASY EGIPSKIEJ O POLAKACH.

Prasa egipska zamieszcza obszernie sprawozdania z uroczystości wigilijnych, jakie miały miejsce w Brygadzie. Do jednego z oddziałów zaproszonych zostało dwóch korespondentów miejscowych dzienników oraz Agencji Reutera.

Zdala od umęczonej Polski....PASTERKA w pustyni.

Jechaliśmy dość długo w ciemnościach - pisze p.R.B.w "Le Journal d'Alexandrie et La Bourse Egyptienne" - nim pierwsze światło zabłysło przed nami.

Posterunek polski.Przez uchylone drzwi w przyćmionych blaskach lampki kieszonkowej wartownik badał nasze dokumenty." Dobra ", żołnierz zasalutował.W odpowiedzi, towarzyszący nam podporucznik odpowiadał w ten wieczór wigilijny serdecznym uściskiem dłoni, życząc spotkanym wartownikom "wesołych świąt"! Żołnierze odwzajemniali się z wdzięcznością za składane życzenia.Historia ta powtarzała się kilkakrotnie.Zimno w pustyni było przejmujące.Nie dojeżdżając do samego celu podróży opuściliśmy samochód.W słabym świetle gwiazd biegliśmy szybko krokiem gimnastycznym po piasku, skrzypiącym pod nogami, jak śnieg.

Wódka i teatr marionetek.

Po schodach weszliśmy do korytarza domu; przyjemne ciepło wionęło z sali, gdzie odbywała się uroczystość wigilijna.Stoły były zastawione, lampa acetylenowa zwieszała się z sufitu: dwaj wyżsi oficerowie angielscy, porucznik marynarki egipskiej, podpułkownik dowódca pułku stacjonowanego w tej części pustyni wraz ze swymi oficerami oraz panie siedziały za stołami.Mój kolega korespondent Agencji Reutera i ja byliśmy jedynymi cywilami.Przybyliśmy z lekkim opóźnieniem.Brytyjski oficer łącznikowy rozpoczął już swoje przemówienie, które zostało przetłumaczone bez trudności na język polski przez jego kolegę, Anglika, byłego dyrektora jednego z banków angielskich w Polsce.Toasty następują jeden po drugim, są liczne, pite w najlepszych intencjach - naturalnie kieliszki są skwapliwie napełniane wódką przez niewidzialną rękę, nie ma próżnych, stale trzeba pić...

W głębi sali malutka scenka.Kurtyna opadła.Teatr marionetek, specjalność pułkowa.Temat i osoby dostosowane są do sytuacji polskiej i międzynarodowej.Jest to rodzaj przeglądu politycznego, przedstawiający szereg wypadków politycznych i djabelskie wystąpienie Hitlera z mieczem w rękę, celem podbicia świata.Ale "rycerz", legendarna postać Polski, czuwa, potwór zostanie pobity.Na znajdującym się poza sceną pianinie wykonano kilka piosenek narodowych łącznie z udziałem śpiewających na sali gospodarzy.Dania następują jedno po drugim, wódka w dalszym ciągu jest napojem, który się chętniej pije, niż wino.

P a s t e r k a

Jest próżno.Wkrótce będzie północ.Kapelan wstał.Wigilijna wieczerza będzie w dalszym ciągu kontynuowana po pasterce.Należy iść do kościoła.Zdaje się, że powietrze nie jest tak zimne, jak przed przybyciem.Wódka zrobiła swoje.Po krótkim marszu znaleźliśmy się przed małym domkiem, należącym przed wojną do Włocha faszysty, ponieważ na fasadzie wyrzeźbiony był pęk różek faszystowskich z napisem Anno XVI: ho! zanieniono na kaplicę ozdobioną przez samych żołnierzy.Przed ołtarzem zjawia się ksiądz, dwaj żołnierze usługują do mszy.

W wzruszającym skupieniu ducha rozpoczęła się Pasterka.Kolendy śpiewane są przez oficerów i żołnierzy z pobożnością prawie niezmierną.Na lewo odemnie pięćdziesięcioletni żołnierz o rysach twardych pracze pocichu, mogąc się ze swojej książeczki, z prawej strony widzę jak dwudziestoletni chłopiec z trudną powstrzymuje napływające łzy i ociera je ukradkiem.

- Przed kilkoma miesiącami otrzymywałem jeszcze listy z domu, mówi jeden z zapytanych.Dziś się to skończyło.Gdzie jest moja matka? Msza skończona, żołnierze wychodzą bez słowa, na twarzach maluje się zamysłenie.Tam gdzieś w kraju.....

Koleżeństwo i nadzieje

Przed naszym przybyciem odbyła się piękna ceremonia składania życzeń przez dowódcę pułku i jego zastępcę.Obydwoj obchodzili posterunki, składali życzenia, całowali się ze swymi podkomendnymi.Nigdy jeszcze dotychczas nie mogłem spotkać się z tego rodzaju koleżeństwem między

i żołnierzami. Doznali jednakowych prób losu, walczą o jeden ideał. Kapelan przywdział z powrotem swój mundur żołnierski by z kieli-  
chem w ręku wzniesić toast za pomyślność Polski, Wielkiej Brytanii,  
i jej Aliantów, nie zapominając o Francji, która powstanie tak jak Pol-  
ska. Wszyscy Polacy wyrażają się z szacunkiem o gen. Weygandzie, jako  
o jednym z tych, który walczył w roku 1920 w obronie Polski.

Obserwuję swobodnie marsowe twarze, z których nie jedna pokry-  
ta jest bliznami. Wielu z nich uciekło z obozów jeńców w Niemczech by  
po wielu trudach i przygodach przybyć do Egiptu. Major na którego  
piersi widnieją wiele odznaczeń opowiadał mi o brutalności, jaką Niem-  
cy stosowali podczas wojny w Polsce. Po zakończeniu walk udał się do  
Francji, gdzie walczył na linii Maginota przed udaniem się na Bliski  
Wschód, by podjąć na nowo walkę z wrogiem.

Porucznik lekarz opisywał cierpienia jeńców polskich w nie-  
mieckich obozach koncentracyjnych.

Nie słyszałem żadnej skargi, żadnego okrzyku zemsty przeciw  
Italii, która zdradziła Polskę, odnoszącą się do niej zawsze z wielką  
przyjaźnią. Polacy mają niezachwianą wiarę w odbudowę Niepodległej  
Ojczyzny. Uroczystość nadal trwa.

#### Wódka zdrajczyń

Z trudem otwierałem oczy, był dzień. Obok mnie rozmawiali dwaj  
oficerowie. Zerwałem się na równe nogi. Gdzie jestem? Która godzina?  
- Panie redaktorze (sic), odpowiedział kapitan proszę się nie obawiać.  
Dobrze pan spał, jest godzina ósma rano, odwieziemy pana do domu.

Ach ta wódka, zdrajczyń. Porucznik lekarz uśmiechnął się:

- Byłem u pana w nocy, puls był zupełnie normalny, .....

---0000000---

#### Świąteczne widowisko Zespołu Artystycznego B.S.K.

" Pogodnych Świąt życzymy Wam... ", taki tytuł nosiła teatral-  
na popołudniówka, którą w darze gwiazdkowym sprezentował żołnierzom  
zespół artystyczny B.S.K. 26.XII.40r. Impreza była naprawdę pogodna  
i przyjemna, i fragmenty sceniczne, wchodzące w skład widowiska, były  
dobrane z dużym smakiem artystycznym.

Pierwszą część programu wypełnił obraz jasełkowy p.t. "Pod-  
nies rączkę Boże Dziecią..." w wykonaniu chóru i solistów. Nasze tę-  
sknoty i niektóre tradycje świąteczne w tej krótkiej scenie żołnie-  
rzy przy żłóbku, a potem ... chór intonuje pieśń "Pogodnych świąt  
życzymy wam", jako tło do pierwszej zapowiedzi doskonałego conferan-  
cier'a pchr. Sowickiego Tadeusza, który dowcipnie a la Jarossy prowa-  
dził część drugą, wyłącznie rozrywkową.

Czego tam nie było! I muzyka i śpiew i skecze, wśród nich  
kapitalny "Lynch w telefonic" i parodia opery Verdi'ego "Aida".  
Ta parodia opierała się na harmonijnej współpracy dowcipnego libretta uwy-  
puklającego wszystkie nonsensy operowe, pięknej muzyki, oryginalnych  
kostiumów i wykonawców, których nazwiska cytuję według programu: Ma-  
dame Sandulescu, Izydor Levini, Tanczedo Duddani, maciebro Feuerstein-  
nini i inni.

Na zakończenie wykonano wielką fantazję muzyczną -  
- słowną p.t. "Geneza Brygady". Ta geneza - to clou programu. Muzycz-  
ną stronę opracował kpr. Feuerstein Juliusz. To nie była banalna wią-  
zanka melodii, ale dojrzała kompozycja muzyczna odzwierciedlająca  
dzieje naszej Brygady. Na tym tle pchr. Piesch Hugo recytował teksty  
uzupełniające oprawę muzyczną. Każdy gest, każde słowo, nieskazitelne  
wyczucie rytmu i szlachetnej pozy - dało obraz pełny i niezapomni-  
any. Program przygotował i reżyserował całość pchr. Piesch, oprawa pla-  
styczna pchr. Sowickiego Tadeusza.

Dzięki specjalnej opiece, jaką roztoczył nad zespołem kpt.  
dypl. Kaliński Jan, niezmordowanie walczący o prawo istnienia teatru  
żołnierskiego - nareszcie teatrzyk nasz dysponuje własnymi i pięknymi  
kotarami i kurtyną. Jest już oprawa sceny, są wykonawcy, więc wypada  
żywić nadzieję, że po tej ostatniej imprezie, będą wkrótce następne.  
Tęgo pragniemy i to życzenie żołnierskie niech będzie nagrodą dla  
wszystkich wykonawców za ich niezaprzeczalne trudy.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .

OLBRZYMI NALOT NA BREME.

Londyn, 3.I.(R). W nocy z środy na czwartek RAF dokonała gwałtownego ataku na Bremę. W ciągu trzech i pół godzin lotnicy brytyjscy zrzucili na Bremę i okolice 25.000 kg. bomb zapalających i o wysokiej sile wybuchowej. Bombardowano stocznie morskie i doki, dworce i drogi kolejowe, krochmalnie, fabrykę lotniczą i inne obiekty przemysłowe i wojskowe. Morze płomieni widoczne było z odległości 190 km. Atakiem tym Anglicy wyrównali swoje rachunki z Niemcami za nalot niedzielny na Londyn. Nalot na Bremę był jeszcze silniejszy i gwałtowniejszy od ostatnich ataków na Mannheim. W drodze powrotnej z Bremy formacja samolotów angielskich napotkała pocigowce niemieckie i straciła jeden aparat niemiecki.

Ponadto samoloty RAF dokonały nalotów na porty na obszarach okupowanych przez nieprzyjaciela m.in. na Flessingen, Ostendę i Brest. Z tych działań wszystkie samoloty angielskie wróciły do bazy nieuszkodzone.

SŁABE NALOTY NA ANGLIĘ.

W nocy z środy na czwartek liczne formacje samolotów nieprzyjacielskich dokonały nalotów na szereg, nawet bardzo od siebie oddalonych okolic Anglii i Księstwa Wali. Zrzucano bardzo mało bomb. Uszkodzeń doznało tylko kilka domów na północnym zachodzie Anglii i w okręgu Londynu, gdzie alarm trwał krótko. Jest kilku zabitych i rannych. Gdzieindziej szkody i ofiary w ludziach są znikome.

OBRONA PRZECIWPOŻAROWA W ANGLII.

Po gwałtownym bombardowaniu Londynu, w niedzielę w nocy, bombami zapalającymi, rząd W. Brytanii wydał natychmiast odpowiednie zarządzenia ochronne. W tym celu powołano do życia z przedstawicielami wszystkich ministerstw specjalną komisję. Czuwać ona będzie nad niebezpieczeństwem grożącym ze strony pożarów i przedsięwzięcie wszystkie możliwe środki dla zapobiegania rozszerzaniu się pożarów.

NIEMCY BOMBARDUJĄ IRLANDIĘ.

Dublin, 3.I.(R). Urzędowo donoszą, że we wtorek o g. 21, 43 samolot o nieustalonej przynależności zrzucił bomby na okolice położone o 45 km. na północ od Dublina (Irlandia).

We czwartek o świcie zrzucano również szereg bomb na terytorium

Irlandii. Były to bomby zapalające i o wysokiej sile wybuchowej, którymi zaatakowano 6 okręgów w księstwach wschodniej Irlandii. Są zabici i ranni pomiędzy obywatelami brytyjskimi.

Rozpoznano, że bomby były pochodzenia niemieckiego. Przypuszczają, że Niemcy chcą w ten sposób wypróbować organizację irlandzkiej obrony przeciwlotniczej.

MARSZ GREKÓW NA VALONE.

Ateny, 3.I.(AA). Grecki komunikat wojenny ze środy głosi: "Działania lokalne prowadzone są na mniejszą skalę. Wzięto do niewoli jeńców, zdobyto 2 działa i inny materiał wojenny". W okręgu północnym czynione są nadal przygotowania do dalszego marszu na Elbassan.

Oficjalnie podają, że wojska greckie zdobyły szturmem szereg bardzo ważnych pozycji włoskich w ciągu szerzej zakrojonej akcji w środkowym okręgu Klisury. Na skutek tych działań, przeprowadzonych przy bardzo złej pogodzie, Grecy pokaźnie przesunęli naprzód swe linie. Zdobyte stanowiska były wysmienicze przysposobione do obrony. Zabezpieczone były podwójną linią drutów kolczastych, gniazdami karabinów maszynowych, artylerią, głębokimi rowami strzeleckimi, schronami podziemnymi i przesłaciami pomiędzy rowami strzeleckimi. W tym okręgu (centralnym) Grecy zdobyli 12 dział i pewną liczbę czołgów. Wojska greckie atakowały również bardziej na północ, zajmując szereg nowych wzgórz przy silnym oporze Włochów i jeszcze gorszej pogodzie.

W okręgu nadmorskim, Grecy odparli z wielkim powodzeniem kon. atak włoskich oddziałów zmotoryzowanych, silnym ogniem dział przeciwpancernych. Wojska włoskie cofają się w nieładzie, pozostawiając dużo czołgów, którym Grecy natychmiast się posługują przeciwko nieprzyjacielowi. W tym okręgu wojska greckie posuwają się w kierunku Valony.

Według doniesień radiowych, cała inicjatywa pozostaje ciągle w rękach Greków.

Wzięci do niewoli przez Greków oficerowie włoscy oświadczają, że faszyci nie mają nadziei jeszcze długo utrzymać Tepeleni i Klisury. Duch wojsk włoskich jest bardzo niski. Stale pomiędzy żołnierzami mówi się już otwarcie o niepożytecznej walce, którą są zmuszane teraz toczyć.

BEZNADZIEJNA SYTUACJA BARDII.

Kair, 3.I.(R). Okrążony garnizon włoski w Bardii nie wykazuje żadnej działalności, pozwalając na przeprowadzenie przez Anglików koncentracji bez przeszkód, na wzgórzach otaczających miasto.